

IN MEMORIAM

HENRI MICHEL (1907—1986)

5 czerwca 1986 r. zmarł historyk francuski Henri Michel, który dla wielu historyków polskich czasów najnowszych był postacią dobrze znaną, cieszył się opinią przyjaciela naszego kraju. Był współtwórcą Międzynarodowego Komitetu Historii II Wojny Światowej, jego sekretarzem generalnym, a przez ostatnie piętnaście lat jego przewodniczącym (od roku honorowym przewodniczącym). W tym charakterze kilkakrotnie wziął udział w międzynarodowych kolokwjach na temat II wojny światowej zorganizowanych w Polsce. Na międzynarodowych konferencjach historyków w Liège, Mediolanie i Wiedniu był głównym referentem. Znany był jako twórca i redaktor naczelný kwartalnika historycznego „Revue d'Histoire de la Deuxième Guerre Mondiale”, na którego łamach często gościli polscy historycy.

Urodził się w 1907 r. na południu Francji w departamencie Var. Z wykształcenia był historykiem, zawodowo pracował przed wojną jako nauczyciel. Pozostawał w kontakcie z socjalistami. Po wyzwoleniu Francji został sekretarzem francuskiego Komitetu Historii II Wojny Światowej. Od tego czasu organizował na szeroką skalę badania nad dziejami Francji walczącej z okupantem. To jego zasługą było, że obraz Francji walczącej przesłonił obraz innej, kolaborującej. Był dobrym organizatorem, szeroko wciągał do współpracy w Komitecie kombatantów, a poprzez sieć korespondentów departamentalnych wzbogacał w dokumentację komisje problemowe. Jean Pierre Rioux napisał o nim: „sut inlassablement (et parfois vivement), rassembler, arbitrer, exciter et promouvoir”. Ci, którzy go znali, potwierdzają trafność tej opinii.

Początkiem jego kariery naukowej była praca na temat nurtów ideowych we francuskim ruchu oporu (1926 r.). Później ukazała się dwutomowa historia II wojny światowej, pisał na temat przywódcy podziemia Jean Moulin, o Vichy w 1940 r., porażce Francji w wojnie, o Paryżu niemieckim i o Paryżu walczącym, o procesie w Riom, a próbą komparatystycznego ujęcia była praca o ruchu oporu w Europie, nosząca tytuł *Wojna w cieniu*, zrecenzowana w swoim czasie na łamach tego pisma. Łącznie wydał ponad dwadzieścia książek naukowych i popularnonaukowych. Śmierć zaskoczyła go, gdy kończył książkę o Darlanie.

By upowszechnić wiedzę o II wojnie światowej sięgał po pomoc telewizji, w której kierował programem: 30 lat historii. Współdziałał w powstaniu filmu „Noc i mgła”, zorganizował liczne wystawy. Nie udało mu się utworzyć muzeum narodowego ruchu oporu i deportacji, ale pomógł w powstaniu licznych muzeów regionalnych.

Inicjatywy historyków polskich takie jak podjęcie badań nad losem kultury w warunkach wojny i okupacji czy nad porównawczym spojrzeniem na dwie wojny światowe przyjmował z zadowoleniem, nie raz na forum międzynarodowym dawał wyraz wysokiemu uznaniu dla nowych spojrzeń badaczy naszego kraju, inspirowanych także środowisko badaczy francuskich. Wielu z nas pamięta go z czasu

pobytu na międzynarodowym kolokwium o przesiedleniach ludności przez państwa Osi, odbyтым w Zamościu. Właśnie tu, na prowincji odnajdował kolejne oblicze Polski, tu pasjonował go los planów hitlerowskich związanych z wysiedleniami Polaków z Zamojszczyzny.

Przez śmierć Henri Michela historiografia dziejów najnowszych poniosła wielką stratę.

CZESŁAW MADAJCZYK